

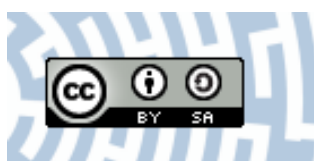


You have downloaded a document from  
**RE-BUS**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** "Pałac lodowy" Tarjei Vesaasa z perspektywy literaturoznawczej i dydaktycznej

**Author:** Ewa Ogłóza

**Citation style:** Ogłóza Ewa. (2018). "Pałac lodowy" Tarjei Vesaasa z perspektywy literaturoznawczej i dydaktycznej. W: K. Jędrych, D. Krzyżyk, M. Ochwat, M. Wójcik-Dudek (red.), "Przestrzenie spotkania : tom dedykowany Profesor Ewie Jaskółowej w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 269-280). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Ogłóza

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## *Pałac lodowy Tarjei Vesaasa – z perspektywy literaturoznawczej i dydaktycznej*

### Powieść

*Młode, białe czoło wśród mroku. Jedenastoletnia dziewczynka Siss.*

*Właściwie było dopiero popołudnie, choć ciemno dokoła. Późna, dojmująco mroźna jesień. Widać gwiazdy, lecz nie ma księżyca ani śniegu, na którym kładą się smugi światła, toteż na przekór gwiazdom panuje gęsty mrok. Po obu stronach las cichy, niby zamarty, mimo że w tejże chwili mnóstwo żywych, przemarzniętych istot kryje się w jego głębi.*

*Siss, ciepło opatulona na mróz, idąc, rozmyślała o różnych sprawach. Szła po raz pierwszy do mało sobie znanej dziewczynki, do Unn, szła ku czemuś niewiadomemu, i to właśnie ją podniecało.*

*Wzdrygnęła się, bo donośny huk zmącił tok jej myśli, jej oczekiwanie. Przeciągły dźwięk jakby się oddalał coraz bardziej, aż w końcu zamarł. To łód na dużym jeziorze tam w dole<sup>1</sup> [...].*

*Nikt nie może być świadkiem zagłady pałacu. Dzieje się to nocą, kiedy wszystkie dzieci śpią [...]².*

*Pałac znika w wodospadzie razem ze swoimi tajemnicami, razem ze wszystkim, wydaje jęk i już go nie ma.*

*Szalone poruszenie w bezludną, jasną, chłodną wiosenną noc. Krzyk ku nicości z głębi rozdartego wnętrza. Zamarty pałac lodowy w ostatniej swej godzinie, kiedy słabnie i bliski jest zagłady, przemawia wstrząsającym głosem. Jęczy, bo źle się dzieje, zupełnie jakby mówił: ciemności zapanowały u nas.*

---

<sup>1</sup> T. VESAAS: *Pałac lodowy*. Przeł. B. HŁASKO. Warszawa 1969, s. 5.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 131.

*Rozłupuje się pod naporem wody, chyli się do przodu i pada w spieniony wodospad. Duże odłamy lodu obijają się o siebie i rozdrabniają na małe, lżejsze kawałki, które woda łatwo uniesie. Spiętrzone ponownie się rozpierzchnęły i pędzą w dół między skalnymi ścianami w szerokim biegu rzeki; porwane z miejsca szybko giną na zakręcie. Cały pałac znika z powierzchni ziemi.*

*Na lądzie, w rozlewisku rzeki, woda kaleczy i łamie, widać przecaczane kamienie, drzewa wyrwane z korzeniami, mięciutkie gałązki czasem tylko odarte z kory.*

*Zwały lodu pędzą w stronę dolnego jeziora, spieszą, wkrótce ono je pochłonie, zanim ktokolwiek się zbudzi lub cokolwiek dostrzeże. Drobne odłamki strzaskanego lodu odbijają się od powierzchni jeziora, poślizgują, roztopią się i znikną<sup>3</sup>.*

Powieść składa się z trzech części i w sumie z 27 rozdziałów (numerowanych w obrębie części i także opatrzonych tytułami). Tytuł pierwszej części wskazuje na dwie jedenastoletnie bohaterki i dopiero ostatni rozdział tej części powtarza tytułowy motyw powieści. Między zacytowanymi akapitami z początku i końca rozwija się niezwykła opowieść – realistyczna, fantastyczna, psychologiczna i nastrojowa, socjologiczna oraz poetycka. Realistyczna – bo przywołująca dźwięki, obrazy i społeczność podczas surowej zimy w północnej prowincji norweskiej Telemark. Fantastyczna – bo z postaciami fletniarzy i personifikacjami przyrody. Psychologiczna i nastrojowa – bo opowiadająca o zachowaniach, emocjach i tęsknotach, poznawaniu siebie, nawiązywaniu znajomości z innymi, ciekawości, fascynacji; poczuciu wstydu, lęku przed prawdą, jakie przeżywają dorastające dzieci, przede wszystkim dwie jedenastoletnie dziewczynki – Siss i Unn<sup>4</sup>. Socjologiczna – bo traktuje o jedności i solidarności w gromadzie ludzi, którzy mieszkają i żyją w niewielkiej wiosce w norweskiej prowincji, w bliskości jeziora, rzeki i tzw. Lodospadu. Poetycka – bo zawierająca także wiersze, pisana językiem zmetaforyzowanym; nasycona symbolami (pałac, las, śnieg, woda, drzewa, ptak).

Ta powieść z 1963 roku, jedna z kilku innych powieści norweskiego pisarza Tarjei Vesaasa<sup>5</sup>, otrzymała w ojczystym kraju autora nagrodę w 1964

<sup>3</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>4</sup> Imię Siss jest skróconą formą od imienia Sissa, a to imię ma związek z Cecylią (pochodzi od łacińskiego słowa *caecus*, które oznacza: *ciemny, ślepy, wątpliwy*). Zob. [www.ksiegaimion.com/cecylia](http://www.ksiegaimion.com/cecylia) [data dostępu: 17.09.2016]. Unn – jest krótszą wersją imienia Unnr (o niejednoznacznym znaczeniu, np. *fala, miłość*). Zob. stronę z wyjaśnieniami wielu imion norweskich – <http://www.nordicnames.de> [data dostępu: 17.09.2016].

<sup>5</sup> Ur. 20 sierpnia 1897 roku; zm. 15 marca 1970 roku.

roku<sup>6</sup>, zebrała wiele pochlebnych recenzji i wpisów na blogach, poddawana była rozmaitym interpretacjom, doczekała się ekranizacji w 1987 roku, a także stała się inspiracją do projektu plastycznego polskiej artystki Magdaleny Franczak (i nie tylko).

Powieść – jako lektura we współczesnej polskiej szkole – może okazać się ważna i atrakcyjna dla nastoletnich, polskich odbiorców. Ważna – ze względu na problemy wieku dojrzewania, atrakcyjna natomiast – ze względu na zimową egzotykę północnego świata i baśniowo-oniryczną aurę. Jako dydaktyk literatury, dostrzegam w niej istotne problemy dla okresu dorastania (dziecko wobec rodziców i innych dorosłych, wobec rówieśników, jednostek i grupy, wobec opowieści wymyślonych lub autentycznych, własnych i cudzych), rozwiązania literackie warte uwagi lekcyjnej oraz zachętę do różnorodnych edukacyjnych działań przekładowych, charakterystycznych zwłaszcza dla dramy. Nawiązując do teorii dydaktycznej Jubilatki co do wyboru lektur i czytania oraz interpretowania z uwzględnieniem wieloznaczności tekstów, a także odwołując się do własnych zainteresowań twórczością Hansa Christiana Andersena i dydaktyką literatury na różnych poziomach edukacji, przedstawiam omówienie niezwyklej powieści Vesaasa i sugestie przeprowadzenia lekcji języka polskiego wokół tej prozy.

Elżbieta Wojciechowska wyróżniła trzy okresy w twórczości Vesaasa: liryczno-sentymentalny, realistyczno-witalistyczny oraz modernistyczny. W okresie modernistycznym (1940–1968) powstał *Pałac lodowy*. We wszystkich utworach z tego okresu można wskazać dwa plany: realistyczny i symboliczny, oraz problem „wyboru określonej postawy wobec życia i siebie samego i odnalezienia dla siebie właściwego miejsca w ramach określonego porządku”<sup>7</sup>, a także motyw „przezwyciężenia sytuacji kryzysowej poprzez walkę z siłami destrukcji grożącymi z zewnątrz bądź też tkwiącymi we wnętrzu ludzkim”. Wojciechowska dodaje, że „W tym procesie powrotu do rzeczywistego świata szczególnego znaczenia nabierają kontakty z innymi ludźmi, pomoc streszczająca się często w pojedynczym geście lub zdaniu”<sup>8</sup>.

Autorka rozprawy o Vesaasie wskazuje, że wiele łączy pisarza z tradycją modernistyczną, a mianowicie: konfrontacja jednostki ze światem, motywy izolacji i wyobcowania, „uczestnictwo w grze”, czyli w porządku przyrody oraz we wspólnocie i w odpowiedzialności za siebie i innych, w zgodzie z etyką, a także kontrapunktyczna struktura planu akcji i planu

---

<sup>6</sup> Dodajmy, że w 1964 roku Vesaas utworzył nagrodę literacką dla młodych twórców, przeznaczając na nią pieniądze z własnej nagrody.

<sup>7</sup> E. WOJCIECHOWSKA: *Problematyka moralna w powieściach Tarjei Vesaasa*. Poznań 1991, s. 33.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

obrazowego<sup>9</sup>. Twierdzi, iż „Za motyw przewodni całej twórczości powieściowej Vesaasa uznać można problem człowieka umieszczonego między biegunami jednostkowej izolacji i ludzkiej wspólnoty”<sup>10</sup>. Wspomina o fantazji pisarza i skłonności do poetyzowania, wyraża przekonanie, że portrety dzieci cechuje mistrzostwo psychologiczne.

Siss nie chce zaakceptować śmierci przyjaciółki, w świecie stworzonym jej przysięgą Unn nadal żyje. Odmawia w ten sposób uznania podstawowych warunków istnienia, jakimi są czas i śmierć<sup>11</sup>.

Siss składa przyrzeczenia cztery razy; w jej przyrzeczeniach są: obietnica, że zawsze będzie pamiętać o dziewczynce i o tym, co się wydarzyło podczas jedyne go spotkania, żarliwe zapewnienia o wielkim przywiązaniu i wadze znajomości, oraz wyznania, że wydaje się Siss, iż widzi zaginioną przyjaciółkę przed sobą, rozmawia z nią, tym bardziej że ma nadzieję na powrót Unn.

*Po najgłębszym śniegu płynie do Unn przyrzeczenie Siss:*

*„Przyrzekam ci, że nie będę myślała o nikim i o niczym prócz ciebie. Przyrzekam myśleć o wszystkim, co o tobie wiem. Myśleć o tobie w domu i w szkole, i w drodze do szkoły. Myśleć o tobie cały dzień, a nawet wtedy, kiedy obudzę się w nocy”.*

*Przyrzeczenie nocą:*

*„Wydaje mi się, że jesteś tak blisko, że mogłabym cię dotknąć, ale nie śmiem. Wydaje mi się, że patrzysz na mnie teraz, kiedy tu leżę w ciemnościach. Pamiętam wszystko i przyrzekam ci, że tylko o tym będę myślała jutro w szkole. Nie ma nikogo poza tobą. I dopóki będziesz nieobecna, tak będzie każdego dnia”.*

*Uroczyste przyrzeczenie pewnego zimowego ranka:*

*„Mam wrażenie, że stoisz przy drzwiach i czekasz, kiedy wyjdę. O czym myślisz? Przyrzekam ci, że nigdy nie zdarzy się ponownie to, co zdarzyło się wczoraj. To nie miało znaczenia! Oprócz ciebie nikt dla mnie nie istnieje.*

*Nikt, nikt inny!*

*Musisz mi uwierzyć, Unn, skoro ci to mówię”.*

*Odnowienie przyrzeczenia danego Unn przez Siss.*

*„Nie ma nikogo innego. Póki będziesz nieobecna, nigdy nie zapomnę swojej obietnicy”<sup>12</sup>.*

<sup>9</sup> Por. ibidem, s. 24 i 33.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 96.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>12</sup> T. VESAAS: *Pałac lodowy...*, s. 74–75.

Przyrzeczenie łączy się w powieści z takimi problemami, jak szczerłość, prawdomówność, dochowanie tajemnicy czy zwolnienie z przysięgi. Szczególnego znaczenia nabiera rozmowa ciotki Unn z Siss, która dopiero wtedy czuje się zwolniona z obietnicy i powoli odbudowuje więzi z klasowymi koleżankami oraz kolegami.

Wiele ciekawych i trafnych sugestii interpretacyjnych zawiera artykuł Anny Westerståhl Stenport, dostępny na platformie Jstor, którego tytuł można by przetłumaczyć jako *Umysł i natura zamkniętych pokoi: Tarjei Vesaas i metafizyczna kryminalna fikcja*<sup>13</sup>.

Autorka dostrzega w powieści cechy modernizmu i powieść *Pałac lodowy* uznaje za przykład gatunku metafizycznej opowieści kryminalnej, w której nie ma zbrodni, ciała, motywów, świadków zniknięcia i śledztwa, lecz jest powiązanie między opisywanym krajobrazem, traumą, budzącą się seksualnością, społecznością jednoczącą się do walki z niemieckim agresorem. Siss szuka śladów Unn w swoim umyśle i w pejzażu; w zamkniętym na chwilę pokoju Unn pozostanie niewypowiedziana tajemnica. Pokój dziewczynki ma odpowiednik w zamkniętym umyśle Siss (w świecie jej myśli) oraz w labiryncie lodowego pałacu. Unn nie wypowiada swojej tajemnicy, dziwi się tylko, że Siss niczego w niej (w jej ciele) nie dostrzega, a potem mówi, że nie pójdzie do nieba (dlaczego?). Pejzaż mógłby „poświadczyć” zniknięcie Unn, ale śnieg zaciera wszystkie ślady; z kolei Siss nie chce nikomu opowiedzieć o tym, co zaszło w domu ciotki Unn. Kiedy Siss widzi przez moment twarz czy całe ciało Unn pod lodowcem, staje się na krótko detektywem, chociaż tego nie chce. Narrator sugeruje, że to przywidzenie, i umniejsza znaczenie zniknięcia Unn oraz tego, że Siss mogła widzieć zaginione dziecko. Być może Vesaas nawiązał do opowieści o dzieciach zaginionych w górach. Kiedy narracja dotyczy zaginięcia i tajemnicy ciała, które zniknęło, jest prowadzona w trzeciej osobie; fragmenty o zakamarkach umysłu – są w pierwszej osobie. Zamiast o śmierci Unn i jej zaginionym ciele narrator opowiada o chłopcu bez imienia, który staje się dla Siss obiektem erotycznego przyciągania. Stenport wskazuje w powieści realizm i symbolizm, różne osoby w narracji, cechy powieści kryminalnej i baśni, opozycje (światło – ciemność; ciepło – zimno). O ciotce Unn pisze, że jest tą osobą, która pomaga Siss w przejściu od dzieciństwa do dorosłości. Uwolnienie Siss od traumy przeżywania śmierci rówieśniczki łączy z uwolnieniem się Norwegów od traumy wojennej.

Osobliwa chwila jest przedmiotem opisu w scenie, kiedy dziewczęta przyglądają się sobie w lustrze; nie są pewne, czy po przybliżeniu twarzy

<sup>13</sup> A.W. STENPORT: *The Mind and Nature of Locked Rooms: Tarjei Vesaas's Novel „The Ice Palace” and Metaphysical Crime Fiction*. „Studies in the Novel”, vol. 42, no. 3 (Fall 2010), s. 305–320; [www.jstor.org/stable/41203475](http://www.jstor.org/stable/41203475) [data dostępu: 5.06.2016].

widzą usta czy rzęsy. Nie dopowiada Vesaas wszystkiego; zastępuje szczegóły zaimkiem *to*; nie jesteśmy pewni, kto wypowiada słowa końcowego dialogu, która z dziewcząt. Widzą coś, o czym wiedzą, że jest niezwykle i tajemnicze, a co świadczy o poznawaniu siebie oraz o więzi między nimi. Przed lustrem widzą swoje odbicia (sobowtór, odbicie, cień).

*Czworo oczu błyszczących i lśniących pod osłoną rzęs. Cała powierzchnia lustra zajęta. Pytanie wylania się nagle i natychmiast znika. Nie wiem: płomienne błyski, błyskawica między tobą a mną, między mną a tobą, między mną i tylko tobą – w głąb lustra i z powrotem, i nigdy nie znajdzie się odpowiedź, co to znaczy, nigdy żadnego rozwiązania. Twoje czerwone, pełne wargi, nie – moje – jakie podobne! Włosy tak samo zaczesane, błyski i płomienie. To my! Nic na to nie poradzimy; zupełnie jakby z innego świata. Nie, to nie są wargi, nie ma uśmiechu, to jest coś niepojętego – istnieją tylko nieruchome rzęsy osłaniające błyski i płomienie.*

*Wypuściły z rąk lusterko, spojrzały na siebie z rozplamionymi twarzami, odurzone. Opromieniały siebie, przenikały się, była to nieporównana chwila.*

*Siss spytała:*

*– Wiedziałaś o tym?*

*– A więc ty też widziałaś? – spytała Unn.*

*Nagle wszystko przestało być proste. Unn drżała. Trzeba chwilę posiedzieć po tym niezwykłym wydarzeniu.*

*Po chwili jedna z nich się odezwała:*

*– Nic nie było.*

*– Tak, właściwie nic nie było.*

*– Ale było dziwne.*

*Oczywiście, że coś było i nie zniknęło, choć obie próbowały to odpuścić. Unn odniosła lustro na miejsce i usiadła, udając całkowity spokój. Obie milczały i czekały<sup>14</sup>.*

Dziewczynki chciałyby się poznać, patrzeć więc na siebie, na odbicie swoich twarzy w lustrze, na nagie ciała, silnie odczuwając podobieństwa i więź między sobą, wzajemne zauroczenie, ale też niepokojące zażenowanie, poczucie wstydu, winy, grzechu. Błyski, które pojawiają się w lusterku, są znakiem tego, co dzieje się między dziewczynkami, wyrazem emocji, jakie ujawniają się w ich kontakcie. Mogłyby patrzeć na siebie wprost, ale mogą również, co właśnie robią, patrzeć na swoje odbicia lustrzane (lustrzane reprezentacje)<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> T. VESAAS: *Pałac lodowy...*, s. 17–18.

<sup>15</sup> Zob. M. MICHAŁOWSKA: *Obraz utajony. Szkice o fotografii i pamięci*. Kraków 2007.

W *Pałacu lodowym* są wyraziste nawiązania do kilku opowieści Hansa Christiana Andersena. Na *Królową śniegu* wskazuje tytułowy motyw, opisy lodu pękającego i rozpryskującego się, motywy śniegu czy fascynującej lodowej konstrukcji, przyjaźń dzieci, wędrówki do lodowca, zamarznięcie czy zatopienie dziecka w jednej z pałacowych sal. Kiedy zamarzającej dziewczynce ukazuje się wizja matki, przypominają się sceny z *Dziewczynki z zapalkami*. Być może warto przywołać także opowieść *Cień*, jeśli uznamy, że Vesaas nie tyle opisuje autentyczną historię, ile przedstawia myśli i wyobrażenia jedenastoletniej Siss, która przeżywa to, czego nie mogłaby przeżyć w rzeczywistym świecie. Dziewczynka wyobraża sobie przyjaciółkę, spotkania z nią, a potem, tak jak uczony z *Cienia* wysłał swój cień do domu poezji, tak Siss „wysłała” zamiast siebie wyobrażoną Unn do lodowego pałacu. Unn tkwi w lodowcu; podobnie jak Siss, zamknięta jest w świecie własnych myśli i przyrzeczeń złożonych z myślą o przyjaciółce.

W ocenie Henryka Berezy, którą podzielam, Vesaas jest wybitnym pisarzem, chociaż niezbyt znanym, między innymi z powodu zamieszkiwania w peryferyjnym kraju Europy. Bereza dostrzega, że pisarz dąży do „zmieszczenia całości w jej jednym fragmencie; chce zawrzeć wszystko w jednym akcie ludzkiego istnienia, w jednym słowie [...]”<sup>16</sup>. Wysuwa hipotezę, że miasteczko w powieści jest jakby rajem pozbawionym zła, ale w tym raju istnieje śmierć, a człowiek odczuwa trwogę i lęk, tak jak Unn, wchodząca do lodowca, i Siss, patrząca wcześniej na podwójne odbicie w lustrze dwu istnień – siebie i Unn. Zalicza powieść do arcydzieł. Jest w niej „dramatyzm ludzkiego istnienia w każdym jego istotnym momencie”<sup>17</sup> oraz sugestywna, obrazowa wizja „sytuacji ludzkiej”, życia wypełnionego szczęściem i cierpieniem.

Skoro pałac lodowy wymieniony jest w tytule, a nie na przykład bohaterki czy relacja między nimi, to można wnioskować, że stanowi najważniejszy element świata przedstawionego i w znaczeniu dosłownym – jako niezwykła konstrukcja wokół wodospadu w północnym kraju i jako metafora zamknięcia i uwięzienia w izolacji od społeczności oraz jako metafora pałacu-labiryntu, z mnóstwem lodowych komnat, do których można się dostać wąskimi szczelinami, lecz z których to pomieszczeń nie sposób się wydostać, a także jako metafora umysłu czy naszej ludzkiej psychiki, których tajemnice trudno zgłębić, chociaż dociera się do/poznaje rozmaite myśli, emocje itp.

*Unn patrzyła w dół na zaczarowaną krainę niewielkich szczytów,  
sklepionych daszków, oszronionych kopuł, miękko wygiętych żebro-*

<sup>16</sup> H. BEREZA: *Posłowie. Magia słowa*. W: T. VESAAS: *Pałac lodowy*. Przeł. B. HŁASKO. Poznań 1979, s. 141.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 144.



wań, delikatnych koronek. Wszystko było z lodu, woda zaś sphywała między tymi cudami i nieustannie budowała dalej. Wodospad rozwidlał się pomiędzy lodem, nakładał nowe warstwy, tworzył nowe szczegóły. Wszystko się iskrzyło. Słońce jeszcze nie wychynęło zza wzgórz, jednakże lód sam przez się lśnił błękitem i zielenią, promieniował śmiertelnym zimnem. [...] Unn nigdy w życiu nie widziała nic tak skomplikowanego i wspaniałego. [...] Dopiero u podnóża spojrziała na niego tak, jak patrzą wszystkie małe dziewczynki na świecie, i wtedy zniknęły najdrobniejsze skrupuły z powodu tej wyprawy. [...] Ogromny pałac lodowy wydawał się z tego miejsca siedmiokrotnie większy i niezbadany<sup>18</sup>.

Vesaas opisuje czytelnikom pałac z takiej perspektywy i w takiej kolejności, z jakiej widziała go i zbliżała się do niego dziewczynka. Widok z góry i z dołu różnił się, ale pałac zawsze przypominał wielką budowlę, być może gotycką katedrę, a opisy pełne są określeń wyolbrzymiających wrażenia (na przykład: *niebotyczne, potężny, wyglądał fantastycznie*), a także wskazujących na emocje dziewczynki (*odurzona, oszołomiona, oczarowana, okrzyk radości, zapomniała o wszystkim*) i jej przecucie tajemnicy (*Zaczarowany pałac!*)<sup>19</sup>.

W opisie pałacu pojawiają się określenia ogromu i piękna całości oraz zakresu tego, na co patrzy obserwator, i tego, co stanowi konstrukcję lodowej budowli, pojawiają się także szczegóły, na przykład wygląd wszystkich z siedmiu komnat, do których kolejno wchodzi przez szczeliny Unn. W opisie każdej sali przedstawiane są wrażenia zmysłowe: wizualne, dźwiękowe, dotykowe, przestrzenne. 1) sala – zielony odcień lodu, zimno, *cichy groźny pomruk*, echo; 2) sala – półmrok, huk wody, echo, przeraźliwie zimno; 3) sala – skamieniały, lodowy las, nieprzyjazny; brak echa; 4) okrągła komnata o *gładkich lodowych ścianach* z widokiem na niebieskie, zimowe niebo; echo; 5) komnata pełna kropel wody, jakby skąpana we łzach, *placząca komnata*, z jeziorkami łez; płacze też dziewczynka; zachowania dziecka – jest jej coraz zimniej, woła *hop* i raz *Siss*, nie myśli o tym, co zostawiła, szuka wyjścia, zdejmuje płaszcz (bo szczelina bardzo wąska); 6) pusta, sucha, zielona ściana, przy której nie słyhać wodospadu (tam woła *Siss*), pomieszczenie o *gładkich ścianach*; 7) ostatnia sala, niemiła, z soplami lodowymi, ze ściekającą wodą, gdzie wyraźnie słyhać szum wodospadu. Tam dziewczynka usiadła w jedynym suchym kącie; zobaczyła wizję matki; wydaje się jej, że ktoś puka w lodową ścianę.

<sup>18</sup> T. VESAAS: *Pałac lodowy...*, s. 37–38.

<sup>19</sup> Zob. ibidem.

*Myśli Unn snuły się coraz bardziej niejasne. Obraz matki wyłonił się na chwilę, po czym zaraz zniknął. Wszystko poza tym było mgłą, przez którą prześwitywały krótkotrwałe błyski, nie dające się przechwycić. [...] Wszystko wydawało się odległe, wszystko umykało<sup>20</sup>.*

Widzi jakieś oko (być może ptaka, który później się pojawia); być może patrzy na słońce, stopniowo wyłaniające się ponad salą; opis zwraca uwagę na efekty świetlne; oko wydaje się wypełnione ogniem. Unn, zasypiając, myśli: *Ile tu światła!* Ostatnie zdanie rozdziału brzmi: *Chciała spać, była senna, bezwładna, była gotowa<sup>21</sup>.* Ciekawe, że Vesaas nie napisał wprost, że dziecko umarło.

## Film

Filmowa adaptacja powieści powstała w 1987 roku – w reżyserii Pera Bloma, z muzyką Geira Boehrena i Benta Åsenda, ze zdjęciami Halvora Næsa, z Line Storesund (Siss) i Hilde Nyeggen Martinsen (Unn) w rolach głównych. Adaptowaniu w filmie bądź inscenizowaniu w teatrze sprzyja nasycenie powieści dialogami; powieść jest jakby gotowym scenariuszem. Nie dziwi więc widzów, że film stanowi bardzo wierną adaptację. Pojawiają się jednak nowe elementy, na przykład retrospekcja dotycząca pierwszych tygodni w szkole Unn wprowadzona jest nieco później, kiedy Siss usypia po wizycie u koleżanki. W dużo większym stopniu niż w książce oddziałują na widza sceny, w których dziewczynki się rozbierają. Widzi się je nagie w pokoju Unn, a jej sylwetka pojawia się także we wspomnieniu Siss. Mieszkańcy miasteczka uczestniczą w filmowej scenie mszy w kościele, gdzie śpiewają, być może, psalm lub religijną pieśń bożonarodzeniową, a na ścianie wisi krzyż z ukrzyżowanym Chrystusem. Film niesie więc religijne przesłanie w historii Unn, jej ciotki oraz koleżanki. W filmie dominuje niebieska barwa. Oczywiście Siss są niebieskie, dziewczynki mają ubrania koloru niebieskiego, Unn pije z niebieskiej filiżanki, na ten kolor pomalowane są ściany w domach. W odcieniu tego koloru jest śnieg, a w niektórych miejscach – także lód. Filmowy *Pałac lodowy* wywołuje emocje, zachęca do porównań z literackim pierwowzorem, skłania do kontemplacji kolejnych kadrów i sekwencji.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 45–46.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 48.

## Projekt multimedialny

Magdalena Franczak, lubelska artystka multimedialna, absolwentka toruńskiej Akademii Sztuk Pięknych<sup>22</sup>, zrealizowała niedawno projekt działań artystycznych, zainspirowanych powieścią Vesaasa. Każda z czterech wystaw w rozmaitych przestrzeniach wystawienniczych stanowiła jakby rozdział książki o powieści. Książka ta ukazała się w 2015 roku, nakładem Galerii Labirynt z Lublina, z tekstem Marty Lisok. Najpierw pokazana została wystawa *Zejście* (Labirynt, ul. Grodzka, od 16 stycznia do 16 lutego 2014)<sup>23</sup>, następnie w Miejscu Projektów warszawskiej Zachęty<sup>24</sup> powstała wystawa *Lód topnieje* dwu artystek – Magdaleny Franczak oraz Yael Frank z Izraela (od 22 marca do 18 maja 2014), które wspólnie jako Pani Frankczak wykonały rysunki, a także pokazały własne dzieła (Franczak – inspirowane naturą, a Frank – kulturą popularną). Dwie kolejne odsłony projektu to: *Kryjówki z papieru* (również z udziałem Yael Frank) – od 14 do 28 listopada 2014 roku we wrocławskim Mieszkaniu Gepperta<sup>25</sup>, oraz *Sen o mostach przyproszonych śniegiem* (w nawiązaniu do tytułu wiersza, który stanowił oddzielny rozdział w książce)<sup>26</sup> w łódzkiej galerii Manhattan (od 20 lutego do 13 marca 2015). Podczas wystawy w Łodzi artystka zaprezentowała swoją książkę *Pałac lodowy*<sup>27</sup>. Ekspozycje i książka są plastycznym zapisem wrażeń, jakie pozostały w artystce po lekturze Vesaasa. Znakami pałacu i odbiorczych emocji są rysunki, przede wszystkim zaś kryształy, lustra, makiety ze szkła i metalu, a więc odbicia, przezroczystości, lśnienia i błyski<sup>28</sup>.

W lubelskiej galerii Labirynt w styczniu i lutym 2014 roku można było oglądać wystawę pod tytułem *Zejście*. Magdalena Franczak na filmiku z wernisażu opowiada o powieści, a także o tym, iż wystawa jest nie tyle ilustracją

<sup>22</sup> Zob. <http://artystkilublina.pl/art/magdalena-franczak/> [data dostępu: 13.09.2016].

<sup>23</sup> Zob. np. nagranie z wernisażu: <https://www.youtube.com/watch?v=JSVLbLDz7ho> [data dostępu: 13.09.2016].

<sup>24</sup> Plakat do wystawy, tekst kuratorski, nagranie ścieżki dźwiękowej Marcina DYMITERA oraz galerię zdjęć i film dokumentalny z galerii można znaleźć na stronie Zachęty. <http://zacheta.art.pl/pl/wystawy/magda-franczak-yael-frank> [data dostępu: 13.09.2016].

<sup>25</sup> <http://news.o.pl/2014/11/08/magda-franczak-kryjowki-z-papieru-mieszkanie-gepperta-wroclaw/#/> [data dostępu: 13.09.2016].

<sup>26</sup> <http://news.o.pl/2015/01/31/magda-franczak-sen-o-mostach-przyproszonych-sniegiem-galeria-manhattan-lodz/#/> [data dostępu: 13.09.2016].

<sup>27</sup> Fotografie stron książki zob. np. [lodowypalac.blogspot.com](http://lodowypalac.blogspot.com) [data dostępu: 13.09.2016].

<sup>28</sup> W informacji o wystawie w Zachęcie czytamy np. o krystaliczno-lustrzanej strukturze, która zdaje się zasysać widza do wnętrza, oraz rzeźbie przypominającej studnię czy zamarnięte jezioro o nienaturalnie geometrycznym kształcie.

do książki, ile zapisem emocji, które pozostały po lekturze Vesaasa. Chciałyby, aby odbiorcy znaleźli swoje zejścia, a ona pokazuje moment przełomowy (jeśli postawimy krok, nic już nie będzie tak samo). Wystawa obejmuje piękną makietę zielonkawego, przezroczystego, jakby lodowego kryształu ze świerkami, odbijającą się w kryształach lustra zawieszonych powyżej.

Okładka książki Franczak jest niebieska, a na drugiej i trzeciej stronie okładki są odwzorowane niewielkie płatki śniegu, na stronie przedtytułowej widnieje rysunek sześciokąta. Około sto stron zapewniają rysunki geometrycznych układów, wzory chemiczne, fotografie (pejzaże, detale, zagięte kartoniki) i kolaże. Dominuje czerń i szarość, ale są też strony kolorowe. Elementy obrazowe znajdują się na prawie wszystkich pojedynczych lub rozkładanych stronach (kilka stron jest pustych). Na dwu fotografiach utrwalono sylwetki dziewczynek, na trzeciej fotografii – ujęcie dziecięcych stóp we wzorzystych rajstopach. Marta Lisok, autorka posłowia, trafnie dostrzega w książce fascynację powieścią, fakt, że

Autorka buduje swoje mikropejzaże za pomocą papieru, chemicznych wzorów, delikatnych rysunków i struktur. Śnieg i jego idealność, chwilowa geometria stają się przyczynkiem do opowieści o bezradności i zapomnieniu. [...] Franczak, interpretując *Lodowy pałac*, fascynuje się tym stanem unieruchomienia, uwięzienia w lodzie [...]. Panuje złowieszcza geometria kry, śnieżnego płatka, idealnej tafli skutego lodem jeziora<sup>29</sup>.

## Drama

Powieść prowokuje do rozmaitych wykonań, tym bardziej że wiele w niej dialogów, typowych dla dramatu. *Pałac lodowy* zachęca do: inscenizowania, filmowania (film fabularny, dokumentalny, animacja, eksperyment artystyczny), przekładu intersemiotycznego (rysowanie, malowanie, nagrania dźwięków), gromadzenia fotografii (w powieści – fotografia matki Unn na ścianie, album z rodzinnymi zdjęciami, zdjęcie poszukiwanego dziecka w gazecie), nagrania słuchowiska radiowego, a także do dramy. Na lekcjach o *Pałacu lodowym* można by zastosować wiele technik dramowych – jako wybrane, pojedyncze działania lub tworzące scenariusz 60- czy 90-minutowych zajęć w całości wypełnionych technikami typowymi dla dra-

<sup>29</sup> M. LISOK: *Wasza śnieżność*. W: M. FRAN CZAK: *Pałac lodowy*. Lublin [b.r.w.].

my<sup>30</sup>. Uczniowie mogliby rysować portrety bohaterek, tworzyć makiety czy albumy fotograficzne wewnątrz mieszkalnych (na przykład pokoje dziewczynek), okolicy lub lodowego pałacu. Warto by zachęcić uczniów do tworzenia pomników bądź rzeźb bohaterek lub tworzenia żywych obrazów na podstawie wybranych sytuacji powieściowych (na przykład dziewczynki przed lustrem, Siss w klasie z pustym miejscem, Unn w pałacu; Siss przed pałacem). Obrazy można by potraktować jak klatki filmu, a więc ożywić, poruszyć i udźwiękować, pokazać, co było przedtem lub co będzie później (*flash-back, forward*). Techniki słowne mogłyby obejmować na przykład wywiady z bohaterkami, zwłaszcza z Siss, improwizowane rozmowy między nimi, reportażowe spotkanie z mieszkańcami wsi (rodzicami Siss, ciotką Unn, uczestnikami akcji ratunkowej, koleżankami i kolegami, nauczycielami ze szkoły), dyskusję w kręgu (na przykład o procesach dorastania, traumie i „przepracowaniu” bolesnych doświadczeń, możliwości pomagania osobom, które znalazły się w takich dramatycznych okolicznościach), także dyskusję o książce (na przykład wyobrażony wywiad z autorem, rozmowa o tym, z jakich powodów warto polecić lekturę sprzed ponad pięćdziesięciu lat). Uczniowie mogliby także inscenizować fragmenty powieści lub tworzyć na ich podstawie etiudy filmowe (animacje lub film aktorski).

Cele edukacyjne, które warto byłoby realizować podczas zajęć dramatycznych, można by zamknąć w przykładowych sformułowaniach problemów do nazwania, rozmowy, poddania krytycznemu namysłowi, takich jak przyjaźń obu dziewczynek, jej potrzeba i siła w wieku dorastania, tajemnice z nią związane i wyznania, dorastający nastolatki oraz ich trudne relacje z rówieśnikami, rodzicami lub innymi dorosłymi, wspaniałe piękno tworów i procesów przyrodniczych, ale i zagrożenia człowieka, osobiste doświadczenia każdego czytelnika, także nastoletniego, sposoby radzenia sobie z najtrudniejszymi sytuacjami, jak bezradność wobec losu, próby uporania się z przeżywaniem śmierci bliskiej osoby, ale też własnej codzienności. Wejście w rolę z pewnością będzie wymagało odpowiedzi na pytania Dorothy Heathcote: co postać robi czy czuje w danym momencie, jaka jest motywacja, skąd wie, jak należy postępować w takiej sytuacji, jakie są zatem przesłanki jej filozofii życiowej?. W dyskusji paść mogłoby wiele pytań: Na jakie zmysły oddziałuje powieść? Trauma – jaki to rodzaj doświadczenia? Jak czuje się osoba dotknięta traumą? Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób można jej pomóc? Co mogą zrobić ludzie wokół niej? Co może zrobić ona sama? Milczeć? Mówić? I wiele innych, do czego prowokuje ta niezwykła powieść sprzed lat.

---

<sup>30</sup> Klasyfikacje oraz przykłady technik dramatycznych znaleźć można np. w książce: E. SZYMIK: *Drama w nauczaniu języka polskiego*. Kraków 2011.